

Wzrost napięcia w Gagauzji

9 stycznia 2014

Wystąpienie telewizyjne prezydenta Rumunii, Traiana Băsescu, w którym zapowiedział on przyłączenie w 2014 r. do swego państwa Mołdawii, wywołało w niewielkiej republice nad Dniestrem i Prutem szereg dramatycznych konsekwencji.

„Ten kraj nie narodził się wraz z paktem Ribbentrop-Mołotow, ma on swoją historię, kulturę, język, związki z Rumunią i z narodem rumuńskim” – powiedział o Mołdowie T. Băsescu, dodając że w 2014 r. stwierdzić trzeba będzie, że Mołdowa to ziemia rumuńska.

Wypowiedź prezydenta Rumunii wywołała krytyczne komentarze zarówno w Bukareszcie, jak i w Kiszyniowie, gdzie premier Mołdowy, Iurie Leancă, stwierdził że podobne stwierdzenia destabilizują sytuację w jego kraju.

Potwierdzeniem tych słów stał się ciąg wydarzeń w położonej na południu kraju autonomicznej Gagauzji. Zgromadzenie Narodowe Gagauzji przegłosowało decyzję o przeprowadzeniu referendum w sprawie wystąpienia autonomii z Mołdowy, w przypadku zjednoczenia tej ostatniej z Rumunią. W uchwale Zgromadzenia wskazuje się powód jej uchwalenia w postaci „Otwartej polityki państwa rumuńskiego, nakierowanej na wchłonięcie republiki (Mołdowy), przy jawnym tolerowaniu i wspieraniu jej przez wyższych urzędników i władze Mołdawii”.

Decyzję Zgromadzenia zaskarżyła Państwowa Kancelaria Mołdowy, 7 zaś stycznia, mołdawski sąd rejonowy w stolicy autonomii, Komracie, uznał ją za niezgodną z prawem, gdyż wykraczającą poza kompetencje Zgromadzenia.

Posłowie do Zgromadzenia odpowiedzieli na orzeczenie sądu zapowiedzią niepodporządkowania się mu. „Wiemy, że nasze sądy są upolitycznione, że wywierana jest na nie presja. Uważam że ten wyrok ma charakter polityczny, dlatego nadal będziemy

obstawać przy decyzji o przeprowadzeniu referendum”.

W wykazującej od początku lat 1990' tendencji odśrodkowe Gagauzji, większość ludności jest pochodzenia turańskiego, politycznie i językowo jest jednak silnie zrusyfikowana. W uchwale o planowanym referendum dopatrywać się zatem można uruchomienia aktywów politycznych przez Rosję i elementu rosyjskiej presji na przyjmujący postawę prozachodnią Kiszyniów.

Opracowanie: Ronald Lasecki

Na podstawie: ITAR-TASS

Źródło: Geopolityka.org